

Narkomania w środowisku szkolnym

Liczba stron: 73

Nazwa Szkoły Wyższej: WSH TWP w Szczecinie

Rodzaj pracy: licencjacka

Rok oddania: 2001

Zawartość pracy:

SPIS TREŚCI

Rozdział I Tematyczne podstawy pracy

1.1 Historia narkomanii w Polsce

1.2 Substancje działające opóźniająco na ośrodkowy układ nerwowy i ich podział

1.3 Środki o oddziaływaniu na ośrodkowy układ nerwowy i ich podział

1.4 Substancje powodujące wywoływanie zaburzeń ośrodkowego układu nerwowego

Rozdział II Narkomania jako problem społeczny

2.1 Ucieczka od problemów zewnętrznych

2.2 Wpływ grupy rówieśniczej

2.3 Ciekawość i nuda

2.4 Zmiany osobowości

2.5 Konflikty z prawem

2.6 Pomoc uzależnionym

2.7 Uwarunkowania prawne do walki z narkomanią

Rozdział III Metodologia badań własnych

3.1 Określenie przedmiotu i celu badań

3.2 Problemy badawcze

3.3 Hipotezy badawcze

3.4 Zmienne i wskaźnik

3.5 Metody badawcze

3.6 Metody techniki, i narzędzia zastosowane w badaniach własnych

3.7 Zbiorowość, teren i organizacja badań

Rozdział IV Obraz narkomanii w środowisku szkolnym

4.1 Opis badań i charakterystyka badanej populacji młodzieży

Ankieta

Wnioski końcowe

Bibliografia

Aneks

Słowniczek Słangu

Galeria zdjęć

WSTĘP

Używanie różnego rodzaju środków odurzających, toksycznych, szkodliwych dla organizmu nie jest zjawiskiem zupełnie nowym. Ludzkość używa substancji zmieniających świadomość od kilkudziesięciu tysiącleci. Można stwierdzić, że historia ich używania jest tak długa jak cywilizacja ludzka. Używanie substancji psychoaktywnych w kulturach pierwotnych lub zbliżonych, nie jest jednak problemem społecznym, czego przykładem mogą być Indianie Kolumbijscy, którzy żując liście koki (surowiec do wyboru kokainy) nie zdradzają symptomów występowania uzależnienia.

We współczesnym świecie na niespotykaną wcześniej skalę pojawiło się zjawisko nadużywania substancji odurzających. Szczególnie wśród ludzi młodych, którzy często nie mają świadomości zagrożenia, odurzanie stanowi alternatywę- sposób na życie.

Problem narkotyzowania się młodzieży staje się coraz bardziej powszechny i dosięga on coraz młodsze dzieci. Z roku na rok coraz więcej młodych osób sięga po narkotyki. Większość robi to raz lub kilka razy i więcej nie próbuje, jednak duża liczba tych, co spróbowali uzależnia się i zaczyna zażywać wciąż mocniejsze środki i w coraz większej ilości (dawce). Zastraszający jest fakt, iż dostęp do narkotyków jest niezwykle łatwy, (mimo, iż posiadanie i zażywanie narkotyków jest nielegalne) i zdobycie ich przez młodzież czy dzieci nie przedstawia dla nich żadnego problemu. Nawet te osoby, które same nie zażywają narkotyków wiedzą gdzie je kupić, często znają osoby handlujące narkotykami (z widzenia lub osobiście), lub wiedzą gdzie je znaleźć i jak się z nimi można skontaktować.

Blisko 80% młodych ludzi miało doświadczenie z narkotykami. Co oznacza, iż kilkakrotnie byli świadkami zażywania narkotyków przez inne osoby, albo sami

byli częstowani narkotykami, albo też wśród ich znajomych znajdują się osoby zażywające środki odurzające. Wiek inicjacji narkotykowej to głównie okres między 15 a 17 rokiem życia- i wiek ten ciągle się obniża.

Niepokojącym faktem jest to, że rodzice dzieci, które nadużywają narkotyków nie mają o tym pojęcia. Nie potrafią oni rozpoznać, charakterystycznych objawów zażywania narkotyków. Nawet, jeśli ich dziecko znajduje się pod wpływem jakiegoś środka odurzającego- oni tego nie zauważają. Nie wiedzą, na co powinni zwrócić uwagę, co powinno wzbudzać ich podejrzliwość, często błędnie mniemają, iż ten problem nie dotyczy ich rodzin.

Zjawisko narkomanii jest bardzo złożone, ma wielorakie uwarunkowania zarówno środowiskowe jak i osobowościowe. Problem przez swoje rozmiary stał się kolejną plagą społeczną.

Zainteresowanie zjawiskiem narkomanii jako jednym z najdotkliwszych przejawów patologii społecznej sięga szerokich kręgów społeczeństwa i elit politycznych. Zjawisko to obrosło legendami przesadami, wkomponowane w określoną strukturę, otoczenie jest lękiem przed masowością nałogu. Nie ma państwa, które nie borykałoby się z tym problemem. Śmiało można powiedzieć, że dotychczas nie została sformułowana żadna definicja słowa narkomania, która by w sposób pełny i kompleksowy zawierała wszystkie aspekty tego zjawiska. Każda z dziedzin nauki czy też prawa konstruuje pojęcie narkomania skupiając się tylko na niektórych aspektach tego zjawiska. Według Światowej Organizacji Zdrowia narkomania nie jest chorobą jednolitą, lecz szeregiem jednostek diagnostycznych ze wspólnym mianownikiem, którym jest narkotyk w szerokim pojęciu. Eksperti WHO w 1997 roku określili narkomanię jako „ stan okresowego lub chronicznego zatrucia, wywołanego powtarzalnym wprowadzeniem narkotyku. Za narkotyk natomiast uważa się każdą substancję pochodzenia roślinnego lub syntetycznego, która wprowadzona do organizmu może zmodyfikować jedną lub kilka funkcji i w wyniku powtarzalnego zażywania doprowadzi do powstawania zależności psychicznej lub fizycznej”.

Wraz ze wzrastającą liczbą uzależnionych lub też bezpośrednio zagrożonych uzależnieniem, wzrasta liczba przestępców związana z narkotykami. Powstała nowa kategoria przestępców zajmująca się wyrobem, przemytem i handlem narkotykami na ogromną skalę. Przełom XX wieku wraz postępowaniem technologicznym i początkiem laboratoryjnej produkcji alkaloidów, opium i kokainy- narkomania otrzymała nowe wymiary masowości i epidemicznego

sposobu rozprzestrzeniania się. Ekspansja transportu i handel międzynarodowy zmniejszyły odległości, naturalne bariery między narodami, dlatego plaga narkomanii nie ominęła żadnego państwa.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) w 1997 roku szacowała liczbę osób używających narkotyki na 60 milionów, na całym świecie. Największą, bo 30 milionową grupę stanowią „Konsumenci” konopi indyjskich, indyjskich, których jest wytwarzana marihuana i haszysz, 1,6 miliona stanowią osoby uzależnione od kokainy, 1,7 miliona to osoby uzależnione od opium, a 700 tysięcy od heroiny.

Wzrost produkcji narkotyków powoduje spadek cen rynkowych, a to z kolei przyczynia się do większej dostępności narkotyku dla większych grup społecznych. Według danych zawartych w Krajowym Programie Przeciwdziałania Narkomanii na lata 1999- 2001 na rynku polskim dostępne są praktycznie wszystkie rodzaje narkotyków. Pochodzą one głównie z przemytu, nie licząc produkowanych w kraju. Głównymi krajami pochodzenia narkotyków na naszym rynku są: Holandia, Belgia, Niemcy.

Zmiana sytuacji gospodarczej naszego kraju spowodowała, że od początku lat dziewięćdziesiątych dystrybucja narkotyków Polsce stała się opłacalna, a przepisy prawne związane z handlem narkotykami były przestarzałe i wręcz gwarantowały bezkarność (do 1997 r.). Były to bardzo dogodne warunki do poszukiwania źródła szybkiego zysku.

Przez wiele lat brak konkretnej wiedzy i zaniedbania w dziedzinie zwalczania narkomanii spowodowały, że szerokie rzesze Polaków nadal upatruje większe zło w samych narkomanach, a nie dostrzegają groźby stwarzanej przez handlarzy i producentów narkotyków. Dlatego między innymi świetnie rozwinęły się zorganizowane sieci dealerów docierających do klubów, dyskotek, szkół, i osiedli.

Stopniowy rozwój zjawiska odurzania się nastąpił na początku lat 70- tych, głównie wśród młodzieży. Wiązało się to z nowymi przejawami życia społeczno-kulturowego, nowe ideologie, zwłaszcza hippisowskie akceptowały zażywanie różnych środków odurzających i psychotropowych jak tzw. „wyzwalacze umysłów”. Była nawet „moda” na branie. Głównymi źródłami narkotyków były wówczas apteki, szpitale i zakłady produkujące środki odurzające. Można było je kupić od dealerów na tzw. bajzlu. Zdobywano je za pomocą kradzieży lub fałszując recepty. Prawie każdy narkoman nauczył się wytwarzać preparaty z maku

(mleczko makowe, makiwara, kompot) na potrzeby własne i kolegów. Tak właśnie odurzenie w niektórych kręgach stało się celem samym w sobie i sposobem na życie. Wtedy właśnie wśród większości społeczeństwa powstał schemat jak wygląda narkoman- ćpun: „Brudny, wychudzony, zaniedbany, obdarty młody człowiek z patologicznej rodziny z błyszczącym wzrokiem, marzący tylko o tym, by zdobyć „towar”, „dać sobie w kanał” i „odlecieć”. Może i ten obraz się powieliła, ale to już mit.

W latach 90- tych, wraz z otwarciem się Polski na Zachód, rodzima narkomania zaczęła upodabniać się do standardów światowych. Zwiększyło się spożycie klasycznych narkotyków, rynek międzynarodowy został zdominowany przez produkowaną w Polsce amfetaminę. Przestępczość związana z narkotykami nabrała cech przestępczości zorganizowanej. Pojawiły się narkotyki tzw. Autorskie, takie jak Ekstaza, Fantazja, UFO.

Nadal niepokojącym faktem jest obniżanie się dolnej granicy wieku biorących narkotyki, granica ta już wynosi 9- 10 lat, czyli narkotyki zażywają dzieci szkół podstawowych.

Zmienił się także wygląd współczesnego narkomana- na początku „brania” nie rozpoznajemy go w grupie młodzieży. Jest czysty, zadbany, uczy się bądź pracuje. Chce coś osiągnąć w życiu i uważa, że narkotyk może mu w tym pomóc. Często pochodzi z tzw. „dobrej rodziny”. Kiedyś strzykawka była atrybutem narkomana, obecnie raczej nie bierze się „do żyły”. Teraz się wacha, pali, wdycha- to nie zostawia śladów, a dobrze „kręci”. Taki młody narkoman „do żyły” zacznie brać dopiero za kilka lat.

Mimo, że tak zmienił się wygląd narkomanów dealerzy doskonale wiedzą jak do nich trafić. Wiedzą dobrze, kto jest „potrzebujący”, znają ich możliwości finansowe, a nawet towar dostarczają na zamówienie telefoniczne.

Narkotyki praktycznie są wszędzie dostępne, sięgają po nie bardzo młodzi ludzie nieświadomi skutków- uzależniają się, chorują i umierają

To jest gotowa, obroniona praca. Gdyby chcieli Państwo zlecić napisanie zupełnie nowej pracy, to zapraszamy na stronę [pisanie prac](#) - sprawdzony serwis!